

Narracja w *Ludziach bezdomnych* Stefana Żeromskiego

Joanna Podborska to uboga szlachcianka, która po śmierci rodziców zmuszona jest sama zarabiać na swoje utrzymanie. Dzięki pomocy ciotki zdołała ukończyć gimnazjum. Jedyne godnym zajęciem dla panny szlachetnie urodzonej była praca guwernantki i właśnie takiego zajęcia podejmuje się Joanna. Choć przez panią Niewadzką traktowana jest jak przyjaciółka domu, a przez panny Orszeńskie jak przyjaciółka i powiernica, brakuje jej własnego domu i rodziny.

Joasia była bardzo ładną kobietą: „(...) dwudziestokilkuletnia, ciemna brunetka z niebieskimi oczami, prześliczna i zgrabna”. Szczególny zachwyt budzi w Judymie, który patrzy na nią oczyma zakochanego mężczyzny. Panna Podborska jest osobą szczerą i współczującą, nie potrafi ukryć swoich prawdziwych uczuć, które od razu malują się na jej twarzy.

Jako osoba wrażliwa nie pozostaje obojętna na cierpienie innych. To na jej prośbę pani Niewadzka zgadza się urządzić szpitalik w starej piekarni:

(...) Chciała oddać swój pokój w skrzydle na pomieszczenie malaryków, żeby od nich szpital uwolnić. Ona tam zresztą ma jakieś swoje mrzonki, na czym się nie znam. Ale że to jest przecie jasne jak płomyk i czule jak powój, więc nie mogę temu nie ulegać (...).

Ma to być urodzinowy prezent dla Joasi. **Także w obcowaniu ze sztuką uwidacznia się wrażliwość panny Podborskiej.** To ona prosi Judyma, by szczegółowo opisał obraz – „Rybaka”. Chętnie sięga też po książki, szczególnie dzieła polskich romantyków.

Joasia czuje się **bardzo samotna**. Nie ma rodziców, a krewni, którzy jej pozostali, nie są przychylnie nastawieni do ubogiej dziewczyny. Joasia marzy o założeniu własnej rodziny i stworzeniu prawdziwego domu. Ceni Judyma za jego ideały i wysiłek, jaki wkłada w pomoc chorym i biednym. Długo nie ujawnia swoich uczuć widząc, że doktor jest zauroczony jej podopieczną. Ale kiedy już wyznają sobie miłość, kobieta jest szczerą i prostolinijną.

Joasia jest bohaterką nieszczęśliwą. Całe jej życie to praca, obowiązki, odpowiedzialność i samotność. Miłość do Judyma jest promieniem słońca w jej szarym życiu, nadzieją na prawdziwe szczęście. Młodzi ludzie dzielą te same ideały, mają te same dążenia, wydaje się, że szczęście jest im pisane. Jednak Judym sam podejmuje decyzję o rozstaniu – stawia ukochaną przed faktem dokonanym. Uważa, że nie może pozwolić sobie na takie szczęście. Zerwanie traktuje jako wyrzeczenie. Chcąc ukarać siebie, krzywdzi Joasię, odbiera jej szansę na prawdziwe szczęście.

Panna Podborska **jest też osobą dumną**, zawsze zachowującą się z godnością. Widać to zwłaszcza w ostatniej scenie, podczas rozstania. Mimo iż Judym zadał jej dotkliwy cios, złamał dane słowo, godzi się z jego decyzją i życzy mu szczęścia.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że Joasia jest jedyną bohaterką, w której myśli czytelnik ma bezpośredni wgląd. Dzięki zapiskom w pamiętniku poznajemy jej refleksje, plany i skryte marzenia. Joasia z pamiętników jest nieco inna niż ta, którą widzimy w towarzystwie innych.

Można odnieść wrażenie, że **Żeromski uczynił ją swoim *porte parole*, zamieszczając na kartach jej pamiętnika własne przemyślenia.** Z zapisków wyłania się bowiem obraz osoby dojrzałej (bohaterka ma nieco ponad dwadzieścia lat), wykształconej (Joasia ukończyła wszak

tylko gimnazjum), refleksyjnej. Rozmyślenia nad bezdomnością czy wartością pracy zdają się pochodzić od autora bardziej doświadczonego.